

pomostu w porozumieniu z Polską. Wnioskowanie idące w tym kierunku wydaje się mieć zbyt życzeniowy charakter. Czy organizacja, której kierownictwo formułuje cele sprzeczne z interesami polskiej racji stanu może faktycznie pełnić funkcję pomostu w porozumieniu z Polską? Również stanowisko autorki w tej kwestii nie jest wolne od dwuznaczności. Bowiem raz stwierdza, że *BdV* pełni wspomnianą funkcję, a w innym miejscu pisze, że działacze tej organizacji nie byli w stanie przeszkodzić w porozumieniu polsko-niemieckim (s. 294). Słusznie też uważa, że w Polsce rola *BdV* jako pomostu w porozumieniu polsko-niemieckim nie jest akceptowana (s. 296). We wnioskach końcowych autorka pisze również, że nie można wykluczyć, że *BdV* może także w przyszłości być przedmiotem gry politycznej rządu RFN np. w kwestiach uregulowania spraw własności pozostawionej przez wypędzonych w swoich miejscach zamieszkania sprzed 1945 r. (s. 289).

Trafny wydaje się być wniosek, że im lepsze będą stosunki między państwami Polska – Niemcy, tym lepiej i bardziej konstruktywnie układać się powinny stosunki między wypędzonymi a mieszkańcami naszego kraju (s. 297).

Konkludując należy stwierdzić, że książka Beaty Ociepki jest wartościową i bardzo potrzebną pracą w polskiej literaturze niemcoznawczej. Napisana jest z dużym znanstwem problematyki niemieckiej i stosunków polsko-niemieckich. Praca ta zasługuje na polecenie badaczom, jak i wszystkim, którzy zainteresowani są sprawami niemieckimi oraz stosunkami polsko-niemieckimi po drugiej wojnie światowej.

Mieczysław Stolarczyk

Elżbieta Traba, Robert Traba (red.), przy współpracy Jörga Hackmanna: *Tematy polsko-niemieckie*. Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn 1997, 251 ss.

W kolejności ukazywania się to już ósma pozycja, którą mogą pochwalić się „ludzie Borussii”. Niemala jak na tak krótki okres działalności. Choć trochę zorientowani wiedzą, jak niewdzięczną jest rola wydawcy tytułów niskonakładowych, nie zarabiających „na siebie”. Działacze (we właściwym tego słowa znaczeniu) Borussii radzą sobie z tą sytuacją nienajgorzej, a może nawet i doskonale. Sądzę, iż ta skuteczność wiąże się wcale mocno z ich profilem intelektualnym, z programatyką Wspólnoty i jej przełożeniem na język praktyki. Kto uważnie wczytuje się w relacje z szeroko rozumianych inicjatyw edukacyjnych (choćby o spotkaniach młodzieży i pedagogów polskich oraz niemieckich na ziemiach Borussii, o wspólnym porządkowaniu i refleksją nad miejscami pamięci), dość regularnie zamieszczane na łamach pisma „Borussia”, tego tom o tematach rozmów polsko-niemieckich zapewne nie zdziwi.

Redaktorzy oraz autorzy odpowiadają tym tomem na pytanie niewątpliwie retoryczne, zadane przez samego R. Trabę już w pierwszym zdaniu wprowadzenia do zbioru: „Czy historia pozwoli się odstawić do lamusa?” – Oczywiście że nie. Takiej odpowiedzi udzielają autorzy, Niemcy i Polacy, głównie nauczyciele, choć nie tylko. Autorami ponad dwudziestu tekstów różnej objętości i różnej wagi są bowiem nieprzypadkowo przede wszystkim nauczyciele, zaproszeni na „warsztaty historyczne” latem 1996 r. do Starych Jabłonek w pobliżu Ostródy. Wypowiedzi tam poczynione, po uzupełnieniu i redakcyjnym opracowaniu, znalazły się w recenzowanym tomie. Ale nie tylko. Konkypując swój tom praktyk, czyli nauczyciel historii Elżbieta Traba, oraz „teoretyk”, czyli historyk-badacz R. Traba, odwołali się również do znawców przedmiotu. Stąd wzięła się struktura dyptyku, odpowiednio zatytułowana *Historia i Edukacja*. Część pierwszą i drugą przedzieliła – a może raczej połączyła – dwuosobowa wprawdzie tylko, ale za to nieprzeciętna reprezentacja

pisarska: Stefan Chwin i Kazimierz Brakoniecki. Gdańszczanin podzielił się refleksją na temat „Literatura pogranicza» a dylematy Europy środkowej”, olsztyński poeta i eseista natomiast przywołał literackim wspomnieniem swą babcię Antoninę, uosobienie powikłanych dziejów naszej ojczyzny.

Zarówno w części pierwszej, jak i drugiej znalazły się teksty autorów, którzy nie brali udziału w warsztatach nad Jeziorem Szelań; redaktorzy tomu pragnęli niejako uzupełnić korpus tematów (polsko-niemieckich), które warto czy należałoby dyskutować, o spojrzenie nasyconych wiedzą badaczy i zaprawionych wieloletnią praktyką uczestników pokrewnych spotkań. „Kościec” ten budują teksty Włodzimierza Borodzieja (o świadomości Polaków o wojnie), Roberta Traby (o wysiedleniach), Cezarego Króla (o stereotypach w stosunkach polsko-niemieckich), Jörga Hackmanna (o „wypędzeniach” i „ziemiach odzyskanych”), Klause Ziemera (o mniejszościach narodowych) czy wreszcie Wolfganga Jacobmeyera i Jerzego Holzera (o pracach komisji podręcznikowej). Nie sposób oczekiwać po przyczynkach, przeznaczonych do tego typu edycji, odkrywczości czy innowacyjnego potraktowania problemu. Podobnie przedstawia się rzecz i w tym przypadku. Odnosi się również wrażenie, iż niektóre teksty stanowią wyimek z większych całości (np. tekst Króla o stereotypach).

Jest to jednak bardziej stwierdzenie niż krytyka; głównym celem tomu jest przecież zbilansowanie pedagogicznej przestrzeni publicznej zarówno według dokonań ostatnich lat, jak i potrzeb. Na jednoznacznie pozytywną ocenę zasługuje zwłaszcza fakt, iż dyskusja w Starych Jabłonkach (oraz jej dokumentacja) jest rezultatem wspólnych polsko-niemieckich wysiłków. Przedsięwzięciu patronowała bowiem – obok Wspólnoty Borussia – Polska Fundacja im. Roberta Schumanna oraz Akademia Bałtycka z Lubeki-Travemünde. Nieprzypadkowo zatem znalazło się na stronie tytułowej nazwisko Jörga Hackmanna z Akademii Bałtyckiej.

Uważny czytelnik mógłby zapewne z różnych wypowiedzi opracować swoisty protokół rozbieżności między polskimi a niemieckimi partnerami dialogu. Mam na myśli choćby akcentowanie nierównoczesności doświadczeń, a więc różnych epizodów przeszłości i miejsc pamięci (Borodziej, Traba, Hackmann). Owe różnice artykułowane są, *last not least*, poprzez samą terminologię (wysiedleni, wypędzenie) oraz wysiłek pierwszego uporządkowania postaw ludzkich według kategorii odpowiedzialności. Przekonywującą refleksją nad ofertą współczesnej polskiej literatury „ponadnarodowej tożsamości miejsca” podzielił się Stefan Chwin, sam zresztą najbardziej przyczyniając się do powstania takowej. Kondycja tej „nowej literatury”, która nie tylko odkryła „ponadnarodową ciągłość cywilizacyjną pogranicza polsko-niemieckiego”, ale „spojrzała też na polskie i niemieckie losy z nowej perspektywy”, stanowi według mnie autentyczną nadzieję dla tych poranionych połąci, dla narodzin nowej wrażliwości na przeszłość. Wątpię natomiast, by pogranicze to miało szansę stać się „modelem przyszłości”. Ale to już inna kwestia.

Zamknięcie tomu stanowią relacje nauczycieli-praktyków, zarówno niemieckich, jak i polskich. Również i te przyczynki tchną optymizmem pedagogicznym. W sumie otrzymaliśmy tom iście „borussiański”: z nazwy i ducha.

Hubert Orlowski

„Ansichten. Jahrbuch des Deutschen Polen-Institut Darmstadt”.  
9. 1998. Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 1998, 298 ss.

Najnowszy, dziewiąty numer „Ansichten”, rocznika znanego instytutu darmsztadzkiego za rok 1998 w swej części *Eseje* prezentuje przede wszystkim materiały poświęcone polskim sprawom polityczno-społecznym w powiązaniu z różnymi zjawiskami ze sfery życia kulturalnego